№ 318-b Cena 6 groszy VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

WYDANIE WIECZOROWE

Piątek, dnia 29 Grudnia 1905 r.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA mieści się przy ul. **Zachodniej № 37** przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. **3**, *wieczorowy kop.* **3**.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50: miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 k. Drobne ogłoszenia $1^1/_2$ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń **G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska,** w Pabianicach, Księgarnia **Ed. Keila.**

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya **wypłacać nie będzie.**

Adres telegraficzny **„Łódź Goniec"**.

Telefon 253. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103,

Od Administracyi.

Abonentów naszych prosimy uprzejmie, aby w razie nieotrzymania numeru za każdym razem reklamowali do Administracyi, gdyż tylko tym sposobem możemy mieć ciągłą kontrolę nad roznosicielami.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, **b)** 12.05, **c)** 1.38 **d)** 3.15, **e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.**

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, **k)** 9.30, **l)** 0.15, **m)** 3.40, **n)** 5.22, **o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08, **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9,17, 2.58, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45,** ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10,** przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od **6** wieczór do **6** rano.

Język polski w szkołach żydowskich.

—s—

W nr. 22 i 23 „Przeglądu Pedagogicznego" p. Jezajasz Chudy zamieścił artykuł, omawiający nader ważną sprawę języka wykładowego w szkołach żydowskich. Z powodu aktualności tej sprawy przytaczamy ów artykuł w całości:

„Od pewnego czasu dają się słyszeć w prasie polskiej i rosyjskiej głosy, zapytujące jaka rola może przypaść żydom w spodziewanych reformach, zwłaszcza w urzeczywistniających się zmianach szkolnych w Królestwie. Już samo stawianie takiego pytania zdradza obłudę albo nieświadomość rzeczy. Tylko taki, co świadomie wyłącza żydów z pośród obywateli kraju, albo nie rozumie, że żydzi stanowią tylko grupę wyznaniową, a poza tem wchodzą w skład rdzennej ludności, może wątpić o udziale ich w ogólnych reformach. Gazeta „Ruś" wogóle częstuje czytelników niespodziankami; np. niedawno nazwała położenie żydów w naszym kraju „tragicznem" bez słusznych powodów, a to po wydrukowaniu listu studenta-żyda, który pewnie przywędrował do nas z Cesarstwa i przeto uważał siebie za... uprawnionego do „żądania" dla polskich szkół handlowych status quo ante, jakoby z tej przyczyny, że żydzi, stanowiący w owych szkołach 40 proc. byliby pozbawieni „praw po wprowadzeniu wykładu polskiego. Gazeta „Ruś" przypuszczała, że żydzi polscy nie zechcą pójść ręka w rękę z rdzenną ludnością. Ale nie wchodząc w polemikę z owym studentem, który się kierował w tym wypadku skrajnym egoizmem i pewnie sam uczy się też tylko dla „praw", postaram się natomiast niezależnie od tych głosów wyświetlić kwestyę języka wykładowego w szkołach przeznaczonych tylko dla dzieci żydowskich, albowiem w ogólnych prywatnych zakładach naukowych średnich już rozstrzygnięto kwestyę, na szczęście nie w duchu studenta „z prawami".

Między szkołami żydowskiemi a chrześciańskiemi nie należy robić różnicy co do języka wykładowego. Dwie okoliczności przemawiają za tem. Przedewszystkiem mam na myśli ważny wzgląd psychologiczny. Polega on na tem, że dzieci żydowskie łatwiej i prędzej przyswajają sobie język krajowy niż państwowy, który jest dla nich zupełnie nowym; krajowy bowiem słyszą wprawdzie nie zawsze w domu, ale słyszą dokoła siebie, na ulicy, na rynku, na podwórzu. Jeżeli nieoświecony żyd nie umie poprawnie się wysławiać w języku polskim, to w każdym razie rozumie, co do niego mówią po polsku. Dowodem tego już nieraz przytaczanym, są przedstawienia polskie z życia żydowskiego: na takich przedstawieniach prócz inteligencyi żydowskiej widzimy niemało t. zw. chałaciarzy i wogóle lud żydowski.

Ale w większym stopniu, niż przytoczona okoliczność, popiera potrzebę języka wykładowego polskiego fakt z praktyki szkolnej. Od siedmiu lat wykładam język polski w ochronce dla biednych chłopców żydowskich, przekonałem się tedy, że przy 2—3 lekcyach tygodniowo dzieci czynią takież postępy w języku polskim, jak przy 6—8 lekcyach rosyjskiego w języku rosyjskim. Nie przypisuję tego bynajmniej swojej umiejętności, lecz stwierdzonemu kilkakrotnie faktowi, że w naszym kraju mowa polska łatwiej wpada do ucha dziecku żydowskiemu, niż język państwowy, który ma możność słyszenia tylko w szkole.

Przeto, gdy jest mowa o unarodowieniu szkół polskich i wprowadzeniu do nich wykładu polskiego, byłoby niesprawiedliwością wykluczać u nas z pojęcia, „szkoły polskie" szkoły żydowskie. Uwzględniać zaś potrzeby garstki dzieci tych żydów, którzy do nas przyszli z Cesarstwa i żądają szkół tutejszych stanu dawnego, byłoby rzeczą pozbawioną racyi w tymże stopniu, co i żądania kilkunastu anglików, którzyby przyjechali do Paryża i dla swych dzieci żądali w szkole francuskiej wykładu w języku angielskim.

Powtóre—co jest rzeczą najważniejszą—świadomość uspołecznienia i poczucie obywatelskości każą żydom upodabniać się w kulturze i obyczajach, a więc przedewszystkiem w języku, do tego narodu, wśród którego żyją nie od dziś, nie od wczoraj, lecz od wielu wieków. Jest to doprawdy oburzające, że od tak długiego czasu żydzi nie zdołali przyswoić sobie języka krajowego.

Być może, że po części leży wina i po stronie rdzennych mieszkańców, którzy nie zawsze dopuszczali do siebie obce żywioły, lecz ta średniowieczyzna już dawno minęła. Zresztą, gdyby nawet i dziś zdarzyły się wybuchy, dawnej dzikości pojęć i pogla-

dów w pewnych warstwach polskich, to w takiem razie nie mają żydzi racyi wyrzekać się mowy narodu, na którego ziemi oni i ich ojcowie urodzili się, dzielili z nimi dolę i niedolę i żyli bardzo często w dobrych warunkach.

Względy na moralnie wykoszlawione jednostki, które pogardzają nietylko zasługującemi na pogardę jednostkami żydami, lecz i całą ludnością żydowską, jako żydowską, nie powinny też wpływać ujemnie na dzieło asymilacyi żydów z rdzenną ludnością, gdyż w każdej grupie społecznej—zarówno w narodzie polskim, jak i w ludności żydowskiej—możemy znaleźć pierwiastki niepożądane, destrukcyjne. Nie upoważnia to atoli żydów do wyrzekania się mowy krajowej, a jeśli to czynią, godni są najsurowszego potępienia i głębokiej pogardy.

Nawiasem mówiąc—niechęć do polskości wśród pewnej sfery żydów krzewią żydzi, przybyli z Litwy i Rosyi południowej. Ci bez wszelkich powodów odwracają się od języka krajowego. Henryk Sienkiewicz w artykule o wyborach, zamieszczonym w jednym z ostatnich zeszytów „Biblioteki Warszawskiej", między innemi pisze: „Szkalowano nasze dzieje, szkalowano tryumfy, szkalowano zwłaszcza epokę upadku i życie porozbiorowe. Przekręcano fakty i fałszowano na własny użytek historyę". Otóż to takie kłamstwa historyczno-polityczne słychać bardzo często i z ust —risum teneatis amici!—takich żydów, którzy odwracanie się od kultury krajowej, motywują właśnie przekręcanemi faktami dziejowemi i fałszowaniem tychże na własny specyalnie „żydowski" użytek, że np. żydzi dużo cierpieli od polaków (a polacy od żydów nieuspołecznionych?!), że szlachta poniżała żydów etc. Są to jednakowoż tylko frazesy. Któż bo nie wie, że dawna Rzeczpospolita humanitarnie obchodziła się z żydami (pomijam głupie wybryki tego i owego magnata; zresztą zachowanie godności własnej i wówczas więcej zależało od samego żyda, niż od poniżającego go szlachetki), że było im u nas lepiej, niż w innych krajach Europy, że przed 40 laty żydzi tutejsi otrzymali zupełne równouprawnienie obywatelskie z inicyatywy właśnie arystokraty polskiego?

Wielki przeto czas, by żydzi porzucili wszelką frazeologię, a zabrali się do oświaty ludu żydowskiego wraz z ogółem polskim, nie wyodrębniali się, lecz działali zgodnie z nim i jego dążeniami. Przedewszystkiem zaś należy pamiętać, że niema szkół „żydowskich" w ścisłem znaczeniu wyrazu, lecz są szkoły polskie, francuskie, angielskie, w których językiem wykładowym jest polski, francuski, angielski, ale w których na równi z religią chrześciańską dla uczniów-chrześcian wykłada się i religię judaistyczną dla wyznawców judaizmu.

„Przeto początkowe szkoły rządowe dla dzieci żydowskich winny w myśl Najwyżej zatwierdzonej uchwały Komitetu ministrów wyjednać wykład arytmetyki w języku polskim i rozszerzony wykład samego języka polskiego. Talmud-tory zaś, czyli szkoły religijne, chedery wzorowe (właściwie początkowe szkoły) i szkoły, utrzymujące się nie z funduszów gminy, jako zakłady naukowe prywatne, mają prawo w myśl wyjaśnienia rady ministrów z d. 3 października r. b. o szkołach handlowych i prywatnych, zaprowadzać wykład wszystkich przedmiotów po polsku, z wyjątkiem języka rosyjskiego, historyi Rosyi i geografii Rosyi".

KRONIKA.

MIEJSCOWA.

= Strajk powszechny.

Dziś w dalszym ciągu sklepy pozamykane, banki i kantory nieczynne. Wyjątek stanowią sklepy spożywcze, wędliniarnie i jadłodajnie.

Niektóre z większych fabryk jak naprz. Scheiblera, Poznańskiego, Geyera i inne zostały puszczone w ruch, lecz około godziny 10 przybyli z miasta robotnicy nakazali przerwanie pracy, co też niezwłocznie uskuteczniono.

Tramwaje od rana wyjechały z remizy, lecz każdy z nich wracał z porozbijanemi szybami. Wobec tego o g. 11 i pół ruch wstrzymano.

= Z Towarzystwa szerzenia oświaty.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w szkole p. Thomasa odbyła się konferencya w sprawie nauczania dorosłych analfabetów arytmetyki.

Nieliczne grono przybyłych z zajęciem wysłuchało wykładu p. Thomasa; szkoda jednak, iż między słuchaczami nie było tych dla kogo wykład ten przeznaczony był przedewszystkiem: osób, nie obznajmionych z nauczaniem.

O następnej konferencyi interesowani będą zawiadomieni za pośrednictwem pism.

= Pensya nauczycieli.

Na najbliższej sesyi magistratu z udziałem radnych będzie rozważana sprawa podwyższenia pensyi nauczycielom szkół miejskich.

O ile nam wiadomo, sprawa ta rozstrzygnięta zostanie w duchu pomyślnym dla nauczycieli.

Na decyzyę niewątpliwie wpłynie obecna drożyzna artykułów spożywczych i węgla, uniemożliwiająca wprost wyżywienie się nauczycieli za płacę, pobieraną dotychczas.

= Z banku państwa.

Bank państwa zawiadomił kupców i przemysłowców, korzystających z kredytu wekslowego, iż weksle ich będą przyjmowane przez bank tylko w tym razie, jeżeli zostaną przedstawione przez nich dowody o wykupieniu z magistratu świadectw przemysłowych i handlowych.

= Z ulicy.

Wczorej na ul. Piotrkowskiej około domu № 28, Bezrobak Nuchim, lat 16, uderzony został batem przez kozaka, wskutek czego odniósł ranę głowy. Na ulicy Południowej № 42 z karabinu postrzelony został Adolf Grams, lat 45, rob. fabr; postrzelonego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Poznanskich; w tem że samem miejscu i takiemuż samemu wypadkowi uległ Mieczysław Chądzyński, pracownik apteki Leinvebra, lat 36, lecz jako raniony lżej, pozostawiony na miejscu. We wszystkich tych wypadkach opatrunków dokonało Pogotowje ratunkowe.

= PRZEJECHANIE.

Na ulicy Piotrkowskiej 22, dorożka przejechała Fajbusia Kanczewskiego, szklarza, lat 60, który skutkiem tego uległ okaleczeniu boku.

= NAPAD.

Na ul. Piotrkowskiej 50, napadnięto i zadano nożem ranę w lewą stopę, Henrykowi Drezlerowi, lat 22.

= Z GŁODU i CHŁODU.

W stan osłebienia ogólnego popadły osoby następujące: na ulicy Konstantynowskiej 2, Konstanty Cieślak, lat 75; na ulicy Ludwiki 33, Juljanna Bauer, lat 45; na ulicy Targowej 36, Emil Tangier, lat 41; na ulicy Piotrkowskiej 208, Agnieszka Dembicka, lat 22.

---

(16)

P. JUSZKIEWICZ.

Prawo wyborcze.

tłómaczył

Stefan Pogorzelski.

Po upadku Napoleona i powrocie Burbonów (1814—15) prawo wyborcze zaczęło funkcyonować normalnie: wyborcy wybierają bezpośrednio deputatów. Ustanowiono jednak wysoki cenzus: (płacenie podatku bezpośredniego w wysokości 300 fr. i 30-letni wiek, dla kandydatów zaś na deputatów 1,000 fr. i 40-letni wiek).

Izba była ciałem przedstawicielskiem najbogatszych posiadaczy majątków ziemskich i kapitalistów, a walka w izbie istniała pomiędzy ziemiaństwem (rajalistami) i rosnącą w siłę burżuazyą czyli mieszczaństwem; (liberalizm) zakończyła się oną rewolucyą lipcową, (1830 r.) w której burżuazya, opierając się na klasie robotniczej i rewulicyjnych studentach, zwyciężyła. Po arystokratycznej monarchii Burbonów nastąpiła burżuazyjna—Orleanów.

Lecz monarchia lipcowa mało zadowolniła żądania polityczne tych żywiołów, którym zawdzięczała swe istnienie. Zniżyła ona cenzus wyborczy z 300 fr. na 200 (dla deput. z 1000 na 500), I na tem stanowisku stała niezachwianie przez 18 lat swego istnienia, nie bacząc na domagania się opozycyi i na rosnący z dnia na dzień ferment w klasie robotniczej, wśród drobnego, a nawet średniego mieszczaństwa. Ferment ten pociągnął za sobą rewolucyę lutową (1848 r.) która zaprowadziła (15 marca 1848 r.) powszechne prawo głosowania.

Rzeczpospolita, ogłoszona 24 lutego 1848 r. istniała niedługo. Przewrót państwowy 2 grud. 1851 r, złożył władzę w ręce Ludwika Napoleona, który wskrzesił godność cesarską. Drugie cesarstwo nie ośmieliło się znieść powszechnego prawa głosowania, lecz skrępowało go tak przepisami, że posłużyło ono jako narzędzie w rękach władzy. Rząd wprowadził w życie system *oficyalnych kandydatur*. Zalecał on agentom swoim popierać kandydatury sympatyczne dla rządu, brał na swój rachunek koszta kampanii przedwyborczej, wobec czego kandydat opozycyi wyglądał jak wróg państwa.

Jak wielki dziad jego, Napoleon I lubił też i Napoleon III powoływać plebiscyt do współudziału w rządzie.

Po zaprowadzeniu respubliki po klęsce wojennej 1870 — 1871 r., wchodzi w życie powszechne, bezpośrednie, równe i tajne prawo głosowania. Wyborcą jest każdy obywatel Francyi lat 21, nienapiętnowany wyrokiem sądowym, mieszkający pół roku w gminie.

Pozostający w wojsku i flocie nie mają prawa głosu. Wybory dokonywają się w okręgach co 4 lata. Ażeby zostać deputowanym trzeba mieć lat 25. Deputaci otrzymują pensyę.

Anglia.

W Anglii demokratyzacya prawa wyborczego dokonywała się przez cały wiek XIX, wśród walk partyjnych, które jednak nigdy nie dochodziły do zbrojnych powstań.

Na początkach XIX w. system wyborczy był następujący. Deputaci posyłani byli do izby przez miejscowe korporacye: 1) od hrabstw (t. j. okręgów wiejskich)—185 deputowanych 2) od miast i miasteczek—467, 3) od uniwersytetów—5. Były to właściwie nie okręgi wyborcze, a uprzywilejowane korporacye, mające przywilej wysyłania deputowanych. Większość tych korporacyj nie prowadziła żadnego życia politycznego. Istniał cały szereg miasteczek, t. zw. miasteczka zgniłe—były to właściwie opuszczone wsie. W innych znowu znajdowało się kilkudziesięciu wyborców biedaków, zależnych od jakiegoś bogacza, który im wyraźnie wskazywał, za kim głosować mają. Żeby mieć pojęcie o ówczesnym składzie izby, trzeba wziąść pod uwagę, że 30 miasteczek z 276 wyborcami wysyłało 60 deputowanych; City (największa handlowa część Londynu) liczące 500,000 ludności, wysyłało 4; hrabstwo Cornvallis przy 165,000 ludności wysyłało 44 i t. d. Tylko w kilku większych miastach i korporacyach odbywało się coś, co można było nazwać wyborami, gdyż tam była olbrzymia liczba wyborców. Lecz tutaj niepodzielnie panował system przekupstwa; czasem kandydat zdołał podkupić wyborców z całego miasta. Dlatego też koszta wyborów wynosiły setki tysięcy, a nawet miliony rubli. W ten sposób prawo wyborcze zabezpieczało panowanie arystokracyi wiejskiej, właścicielom "zgniłych" miasteczek i milionerom.

(D. c. n.)

OFIARY

złożone na szkołę rzemiosł przy Ł. Ch. T. Dobr.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Antoniewski 1 rb.—Anstadt K. 1 rb.—Anstadt Z, 1 rb.—Arkuszewski K, 3 rb,—Arlitewicz Z. 2 rb.—Albrecht Z. 1 rb.—Arneker 1 rb.— Adamczewski 1 rb,

Bakalarczyk ks. 2 rb,—Brudziński dr. 1 rb.—Bieliński 50 kop,—Bretszneider ks. 2 rb.—Bąkowska 1 rb.—Buchowscy Józ. 2 rb,—Brautigam 2 rb.—Bondy dr, 1 rb.—Bernard dr. 1 rb.—Buhle K, 3 rb.—Bartoszewski 1 rb.—Brzozowski S. dr. 1 rb.—Bekker 50 kop.—Bełżyński dr, 1 rb.—Biedermann P. 2 rb.—Becker 1 rb.—Borkowski Ż. J. 3 rb,—Brinckenhoff Edw. 1 rb.—Brinckenhoff Ed, 2 rb.—Beck W. 1 rb.—Bujno inż. 1 rb,—Beckmann dr. 1 rb.—Babicki Ad. 1 rb.—Bieliński S. 50 kop.

Chełmiński inż. 1 rb.—Certowicz 1 rb.—Czapski W. 1 rb.—Charemza 1 rb.—Chrzanowski A. 1 rb,—Czajewski W. 1 rb.—Czarnowski 1 rb.

Dąbrowski dr. 1 rb.—Desselberger 50 kop,—Dawidson 1 rb.—Drozdowski 1 rb.—Dypczyński W. 1 rb.—Dębicki 1 rb.—Dwo zaczek A. 1 rb,

Ehrlich 1 rb,

Filipkowski adw. 1 rb.—Fuks H. 1 rb. Freudenberg 2 rb.—Foelsch I rb —Fuks A, 50 k.—Fritze D, 2 rb.—Frankowscy Wł. i F. 1 rb.—Frankowski J. 1 rb. Finster 1 rb,—Fischer M, 1 rb.

Geyer Gustawowa 5 rb.—Geyer Edm. 5 rb.—Geyer K. 5 rb.—Geyer Eug 5 rb.—Grohmann H. 2 rb.—Grohmann K. 2 rb.—Grohmąan L. 2 rb.—Grohmann Paulina 2 rb.—Grohmann A, 2 rb.—Gangloff 1 rb.—Gudgeon 1 rb,—Górecki 50 kop.—Górski dr. 1 rb.—Grabowscy Józ. 3 rb,—Goebel H. 1 rb.—Goebel J. 1 rb. Goldammer O. i W. 3 rb.—Gundelach past 2 rb.—Gundelach 50 kop.—Goldmann T. 1 rb —Goeldner 1 rb.—Groszkowski W. 1 rb.—Gruszczyńscy rej. 3 rb.—Golc dr. 3 rb.—Golc inż. 1 rb.—Garliński dr. 1 rb.—Gorski inż. 1 rb.—Gajewicz dyr. 2 rb.—Grzegorzewski i Kulesza 1 rb —Gołkontt adw. 1 rb.—Głuchowski 1 rb.

Handke Julja 1 rb.—Hoffmann F. 1 rb.—Hordliczka W. 1 rb.—Horodyński 1 rb.—Hank K. 1 rb.—Hoffmann W. 1 rb.—Herbst Ed. 5 rb.—Hüffer Ed. 2 rb.—Hüffer T. 2 rb. Hüffer W. 2 rb.—Hanemann W. 1 rb.—Härtig A. A. i H, 1 rb.—Hoffmann 1 rb,— Hennelini 1 rb.—Hyżycki 1 rb.—Helnicki 1 rb.

Janusz 1 rb.—Jonszer rej 1 rb.—Jarzębowski J. 1 rb.—Jankowski W. 1 rb.—Jeziorkowski inż, 2 rb —Jokiel J. dr: 1 rb.—Jasiński Ks. dr. 1 rb.—Jelnicki dr. 1 rb.—Jezierski Z. 1 rb.—Jankowski W. 1 rb.—Jezierski Ed. 1 rb,—Jakobi Ks. 2 rb.—Jaśkiewicz Ks. 2 rb.

Keller K. 3 rb.—Keller jun. 1 rb. 50 kop.—Królikowski 1 rb.—Karwaciński adw. 1 rb.—Karsch T. 2 rb.—Kaiserbrecht 3 rb,—Kossobudzka 2 rb.—Koźmińscy Len. 2 rb,—Knapski 3 rb.—Krusze dr, 2 rb.—Knabe B, 1 rb.—Künel 1 rb,—Krasuski 1 rb.—Klokocki L. 1 rb.—Krafft A. 1 rb—Kindermann F. 1 rb.—Kindermann Z. 1 rb,—Kindermann H. 2 rb. Kindermann A. 1 rb.—Kindermann J. 3 rb.—Kwaśniewski dr. 1 rb,—Kobierzycki 1 rb,—Karski A. 1 rb.—Kułakowski K. 50 kop.—Kregczy J. 3 rb —Krupecki W. 1 rb.—Kossuth jun. 1 rb.—Kraft M. 1 rb.—Krause O. 1 rb.—Kudzielka M. 1 rb.—Konrad Z, 1 rb.—Książek St. 1 rb.—Kramme 1 rb.—Kobyliński inż. 1 rb.

Lipiński A. 1 rb.—Lange bracia 1 rb.—Lemene inż. 1 rb.—Lenartowicz F. 50 kop.—Lukenbach N. 1 rb.—Leonhardt 5 rb —Leinweber 1 rb.—Lorenc 50 kop.—Leśniewski J. 1 rb.

Łapiński 50 kop.—Łuba M. 2 rb.—Łubieński Z. 1 rb.—Łubienska 50 kop.

Majewska 50 kop.—Mogilnicki K. rej. 1 rb. Magnuski W 1 rb.—Mogilnicki A. adw. 1 rb.—Mantay O. 1 rb.—Morzkowski M. 1 rb.—Müller J. 1 rb.—Michelis B. 1 rb.—Marinier L. 2 rb.—Malewicz Z. 1 rb.—Maczewski O. 1 rb.—Mogilnicki inż. 1 rb.—Minor 1 rb.—Manitinus past. 2 rb.—Makarczyk W. 1 rb —Michałowski A. 1 rb.—Michlewski S. 2 rb.—Michlewski T. 1 rb.—Mogilnicki dr. 60 kop.—Markowski T. 1 rb.—Michiewicz 1 rb.—Miścicki 1 rb.—Malinowski ks. 1 rb.—Małczyński ks. 2 rb.—Madler 2 rb.—Matheus J. 1 rb.—Milker A. 1 rb.—Makow adw. 2 rb.—Mörs M, 1 rb —Meglert Z. 1 rb.

(d. c. n.)

TELEGRAMY.

PETERSBURG. Gubernator mohylewski Klinenberg, mianowany senatorem. Poseł w Bułgaryi, Bachmatow, mianowany posłem w Japonii.

PETERSBURG. (P.). Najwyżej zatwierdzonym postanowieniem rady ministrów uznano za konieczne:

1) wydać zakaz tyczący się przywozu wszelkiej broni (z wyjątkiem broni myśliwskiej) a także nabojów z zagranicy i Finlandyi. Nadać generał-gubernatorom, gubernatorom i naczelnikom miast prawo wydawania rozporządzeń obowiązujących w sprawie sprzedaży broni (oprócz broni myśliwskich) i materyałów wybuchowych i zastosowania za niezachowanie tych postanowień kary administracyjnej do 500 rb. lub 3 miesięcy aresztu.

2) nadać generał-gubernatorom, gubernatorom i naczelnikom okręgów prawo na zezwalanie obywatelom organizowania w posiadłościach ziemskich miejscowej policyi i oddziałów pieszej i konnej straży policyjnej.

PETERSBURG. (R) Komisya, powołana do opracowania nowej ustawy uniwersyteckiej, skończyła pracę i przedstawia ministeryum projekt, zasadzający się na cakowitej autonomii uniwersytetu i wolności nauki.

PETERSBURG. (R) Według otrzymanych wiadomości senat w tych dniach wypowiedział się w tym sensie, że wszystkie dowody na posiadanie praw wyborczych winny być przedstawiane do komisyj miejskich i gubernialnych do spraw wyborczych; jeżeli dowody nie były przedstawione w swoim czasie, to nie wolno zwracać się do senatu z prośbą o wniesienie do spisków wyborczych na zasadzie dowodów po raz pierwszy przedstawionych do senatu.

Senat rządzący wyjaśnił, że skazani przez sąd na wydalenie ze służby, pomimo zwolnienia ich od kary na zasadzie manifestu z d. 14 czerwca 1896, tracą prawa wyborcze.

„Now. Wrem." donosi, iż pogłoska o porzuceniu nagle przez Kleigelsa stanowiska generał-gubernatora podczas wynikłych w Kijowie zaburzeń niema podstawy. Rozruchy w Kijowie zaczęły się w d. 26 października i już w d. 28 z powodu niebezpieczeństwa, spowodowanego przez rozruchy, Kleigels telegrafował do ministra spraw wewnętrznych, że uważa za swój obowiązek nie porzucać służby w takim czasie. W d. 31 otrzymano telegram o zadośćuczynieniu prośbie Kleigelsa o udzielenie mu dymisyi.

PETERSBURG. (P.) Strajkuje około 37 tysięcy robotników. Zamknięto kilka fabryk i zakładów przemysłowych, których właściciele obawiali się wyniku strajku przed świętami.

Niedopłacona robotnikom za tydzień strajku suma zarobkowa wynosi około 528,000 rb. 13 stacyj telegrafów państwowych nie przyjmuje telegramów wysyłanych na Kaukaz, Syberyę, do Rygi, Libawy, Kazania, Rostowa n. D., Samary, Saratowa. Dwińska Niżniego Nowgorodu. Wymiana korespondencyi z zagranicą prawidłowa Towarzystwo popierania przemysłu i handlu postanowiło przedsięwziąć starania w sprawie zaprowadzenia porto franko w kraju nadmorskim.

PETERSBURG. (P.) Specyalna narada do spraw żywnościowych pod przewodnictwem ochmistrza Watatziego asygnowało komisyom gubernialnym: saratowskiej 1,200,000 rb., besarabskiej 100.000 rb., tulskiej 1,250.000 rb., samarskiej 120,000 rb., penzeńskiej 300,000 rb, riazańskiej 1,000,000 rb., kazańskiej 100,000 rb., pskowskiej 600,000 rb. i chersońskiej 300.000 rb.; zarządom ziemstw: saratowskiego 600,000 rb., nawouzieńskiego 200,000 rb., prońskiego 175,000 rb., jarańskiego 50,000 rb., sapożkowskiego 10,000 rb, kirsanowskiego 50,000 rb., lebiediańskiego 50,000 rb., zarządom domów pracy i na roboty publiczne w powiecie krapiwienckim, czernskim i nowosielskim gub. tulskiej i w powiecie stawropolskim gub. samarskiej 130.000 rb.; razem 6,235,000 rb.

MOSKWA. (P.). Rano artylerya ostrzeliwała dom Czyżykowa przy ul. Sadowej. Sklepy znajdujące się na głównych ulicach miasta otwarte.

MOSKWA. (R) D. 28 b. m. o godz. 4 m. 45 po południu strzelano przy parku Minskim przy ul. Leśnej. Na ul. Bronnej, gdzie urządzono barykady nocą rewolucyoniści strzelali z hotelu „Continental" i zranili kozaka. Żołnierze zrewidowali hotel i aresztowali rewolucyonistów; bombardowano dom Romanowa na bulwarze Twerskim, gdzie strzelali rewolucyoniści i dom Braukina przy ul. Riazańskiej, gdzie również strzelali rewolucyoniści.

Dziś otwarte były banki do godz 2 ej. W niektórych fabrykach rozpoczęto pracę. Robotnicy okręgu presnieńskiego, pragnąc złożyć broń udali się do głowy miasta z prośbą o pomówienie z generał-gubernatorem o warunkach poddania się. Duma upoważniła do tego głowę miasta. Duma postanowiła wydać odezwę do ludności, aby jej pozostawiono przedsięwzięcie środków ku dostarczaniu ludności artykułów żywnościowych.

Do rady generał-gubernatorskiej powołano 2 radnych. Duma uznała, iż wypadki dni ostatnich, rozwinęły się na gruncie podatnym, skutkiem braku praw, regulujących wolności, ogłoszone w dn. 30 października, lecz jednocześnie wypowiedziała pewność, iż wypadki te nie powstrzymają przeprowadzenia reform liberalnych.

MOSKWA. (R) Duma zrzekła się zorganizowania milicyi. Głowa miasta oznajmił, że w Moskwie oczekiwany jest jeden pułk gwardyi i jeden piechoty. Wiadomość o spaleniu drukarni Kusznarowa, jest fałszywą. O godz. 6 min. 35 wieczorem, rewolucyonerzy, wtargnąwszy do mieszkania naczelnika policyi śledczej, Wojłoczkina, wyciągnęli go na dziedziniec i nie bacząc na błaganie dzieci—zastrzelili. W parku mińskim, skutkiem wystrzałów, znacznie uszkodzono budynek szkoły przemysłowej, Aresztowano 100 rewolucyonerów.

ODESA. (P.) Strajk zmniejsza się. Banki, sklepy i restauracye otwarte. W wielu fabrykach przystąpiono do pracy. Poczta i telegraf funkcyonują, ulice oświetlone. Apteki i teatry, prócz miejskiego, otwarte. Tramwaje rano kursowały, potem ruch został przerwany. Pociągi pasażerskie odchodzą nieregularnie, telefon nie działa. Związek adwokatów uznał strajk za nieobowiązujący. Aresztowano wielu przedstawicieli skrajnych partyj.

KIJÓW. (P) Południowo - zachodnia i połtawska kolej żelazna nie przyłączyły się do strajku. W powiatach pojawili się agitatorzy, włościanie nie okazują chęci do wystąpień gwałtownych.

KIJÓW. Strajkujący w Kazatynie, ulegli sile wojskowej i strajk przerwali. Na stacyi Sarny, strajkujący usiłowali rozbić pociąg pasażerski; zabitych niema są ranni. Wysłany pociąg pomocniczy, strajkujący zepchnęli z szyn. Na stacye Sarny wysłani kozacy.

KOWNO. Wczoraj wieczorem przerwany został strajk ogólny. Wszystkie pracownie i sklepy otwarte.

JURJEW. (P) Kolej żelazna nie funkcyonyje, przybyli kozacy. W powiecie organizują się rewulicyjne zarządy gminne. Zmuszają do otwierania składów monopolowych, zgodnie z postanowieniami listopadowego zjazdu estów.

ŁUGA. Zaaresztowano włościanina guberni Tulskiej, Kuźniecowa, który w uniformie praporszczyka kawaleryi, objeżdżał majątki i zbierał ofiary, jakoby na korzyść chorych i rannych wojskowych.

SYMFEROPOL. (P.). W Melitopolskim powiecie włościanie zorganizowali „drużynę" dla przeciwdziałania nieporządkom agrarnym.

REWEL (P) Na mający się odbyć w Rewlu w d. 24 grudnia zjazd delegatów włościańskich, policya nie zezwoliła, pomimo tego, część delegatów razem z robotnikami i starostami zorganizowała wieczorem w piwnicach zakładu Wolta, posiedzenie. Policya zaaresztowała zebranych, zabrała wszystkie papiery. Prócz tego aresztowano członka zarządu miasta inżyniera Lendera i towarzysza naczelnika miasta Piato. Radnych, Tiemanta i Sztrantmana, których chciano również zaaresztować, nie znaleziono. Wszystkich aresztowanych około 70 osób. Sklepy otwarte, poczta i telegraf funkcyonują prawidłowo. Porządek nie został dotychczas zakłócony. Pociągi odchodzą nie często, gdyż większość maszynistów strajkuje. Część strajkujących robotników pragnie wrócić do pracy. W powiatach, a szczególniej Wiczienberskim, panuje niepokój.

INFORMATOR.

Warszawski zakład przewozowy.

A. Janowski Skwerowa 8. Przeprowadzki specyalnymi wagonami meblowymi po mieście i na dalekie dystanse bez opakowania, przyjmuje meble na skład, jak również wszelkie opakowania i ekspedycye mebli i towarów, poręczając za całość powierzonych rzeczy, przyczem **wynajem powozów i karet** (TELEFON Nr. 609).

Piekarnie.

Walenty Kopczyński. Nagrodzona na wystawie hygienicznej w Łodzi, **wielkim medalem złotym.** Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna, ulica Juliusza 14. Sklep główny ulica Piotrkowska 76, 144 i Zgierska № 24. Piekarnia urządzona podług nowoczesnych wymagań hygieny z zastosowaniem pieców i maszyn najnowszych systemów.

Oszczędność!!

A. KARO, **ulica Piotrkowska 88.** Pierwszy Łódzki Zakład reperacyjny, przedmiotów gospodarstwa domowego. **Nagrodzony na wystawie hygienicznej w Łodzi, wielkim medalem srebrnym.** — Wszelkie części do maszynek naftowych i benzynowych, oraz wyżymaczek na składzie. Specyalna reperacya maszynek „Prymus". Wanny do wynajęcia.

Skład wyrobów żelaznych.

R. Arnekker Łódź, ul. Piotrkowska **10.** Telefon 764, poleca po możliwie najtańszych cenach swój skład żelaza i wszelkich metali, narzędzi dla rzemiosł wszelkiego rodzaju, naczyń kuchennych; skład broni i przyborów myśliwskich.

Cukiernie.

Szmagier i Bartsch ul. Piotrkowska 28 i 47 róg Zielonej, polecają szanownej publiczności znane ze swej dobroci ciastka deserowe i kremowe, parę razy dziennie świeże baby petinetowe i piaskowe, herbatniki w wielkim wyborze, cukry deserowe i czekoladki z najdelikatniejszymi smakami własnego wyrobu, jak również renomowanych fabryk Warszawskich.

Mleczarnie.

Dominium Rogów, Mleczarnia, Średnia **15,** filia, Piotrkowska **49** w Łodzi, urządzona na wzór „Nadświdrzanki" w Warszawie. Poleca wszelkie produkty wiejskie, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie pisma. 1085—52 48

Mleczarnia Wiejska, **Widzewska 50 m. 25.** POLECA: mleko na gospody, masło śmietankowe z **Mleczarni Spółkowej Parowej Wilczyce,** nagrodzone złotym medalem na wystawie w Warszawie.—

Skład

wyrobów płóciennych i fabryka kołder watowych.

Wiktor BRATKOWSKI, ulica Piotrkowska № 89.

Poleca:

KOŁDRY WATOWE własnego wyrobu wełniane i jedwabne. Bielizna damska, męzka i pościelowa.

Skład naczyń kuchennych

E. ADAM ul. PIOTRKOWSKA № 84.
DAWNIEJ Poleca naczynia
L. SIEBENEICHEN, emaljowane w najlepszym gatunku.

SERWISY do kawy niklowane. PODSTAWKI przed piece ozdobne, najnowszych fasonów. KLATKI i t. p.,

ŁYŻWY po zniżonych cenach.

Przyjmuje się do reperacyi maszynki do mięsa, wyżymaczki i wszelkie kuchenki gazowo-naftowe.

KOKS

Szlązki kowalski w składzie węgla **HENRYKA KUPCZYKA** ulica Mikołajewska 12.

Drukarnia — Drukarnia

K. Brzozowskiego

I S-KI

Zachodnia 37.

Ceny robót umiarkowane.

Oszczędność na opale!

MULTYPLIKATOR ogrzewania

patent **GASSELREDER i NIEMECZEK**

daje się zastosować do każdego pieca kaflowego bez potrzeby przestawiania tegoż, wydziela ciepło natychmiast po napaleniu. Usuwa wilgoć. Niedoodzowny w większych chłodnych pomieszczeniach, jak magazyny, biura szkoły, kościoły etc.

Piece żelazne multyplikatorowe płaszczowe.

Wyłączny reprezentant na Łódź i okolicę:

A. O. Teschich, Łódź

Widzewska № 64, Telefon № 240,

fabryka tektury dachowej „Bitum", skład pieców kaflowych fabryki „Machory", posadzki terrakotowej, cementu, cegły i gliny ogniotrwałej, rur kamiennych etc. 2051—18-15

Podwójna wydajność ciepła!

Podwójna wydajność ciepła!

Oszczędność na opale!

Askanas, p. Adwokata Przys.
Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 2440—0-0

Dr. M. SILBERSTROM,

powrócił. 2547—5-5

Cegielniana № 25.

KRAKÓW, GOŁĘBIA 5.
Wyższy zakład naukowy żeński

Heleny Kaplińskiej,

dawniej L. ŻELESZKIEWICZ.

Zapisy uczenic przychodnich i pensyonarek codziennie. 7010

Obiady prywatne wyśmienite. Piotrkowska № 145 mieszkania № 11. 2238—24-21

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 37.